Nr 1[illegible]9 Dnia 10 Czerwca. Wtorek. Dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-ej Małgorzaty król. szwedzk.
Środa: Ś. Barnaby Apost.
Czwartek: *Boże Ciało*. Ś. Onufrego Pust.
Piątek: Ś-go Antoniego Padewskiego.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 40.
Zachód „ „ 8 18.
Długość dnia godzin 16 min. 36
Przybyło „ „ 8 „ 56.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś-go Bazylego Biskupa.
Niedziela: Ś-ch Wita i Modesta.
Poniedziałek: Ś. Benona B. i Justyny P. M.
Wtorek: ŚŚ. Adolfa B. i Marcyana M.

—Q— Mięso ciągle u nas wzrasta w cenie. Wzrost ten jest stopniowy ale bezustanny i trudno doprawdy obliczyć, gdzie się ten *postęp* zatrzyma.

Pisano o tem wiele, mówią o tem ciągle, projektowano różne współki, uciekano się do rozlicznych sposobów, ale jak dotychczas przynajmniej wszelkie te usiłowania okazały się bezowocnemi.

Przyczyny podrożenia ciągłego mięsa rozbierane [illegible] po szczególe i wiadome są mniej więcej dokładnie ogółowi. Wina nie leży wyłącznie na rzeźnikach tutejszych, są oni sami właśnie ofiarami monopolu handlarzy, któremu trudno jest zaradzić.

Formowała się tu wprawdzie współka akcyjna z wielkim kapitałem zamierzająca zwycięzko walczyć z dotychczasowemi monopolistami ale ścichło jakoś o tem.

Nie mamy wcale myśli wskazywać tu skuteczne i doraźne środki dla zapobieżenia złemu. Potrzeba do tego jak powiedzieliśmy przedewszystkiem ludzi dobrej woli rozporządzających znacznemi kapitałami. Ale pomiędzy licznemi przyczynami wpływającemi u nas na związanie rąk rzeźnikom, którzy możeby i chcieli wyjść sami z tej zależności, w jakiej się obecnie znajdują, wskażemy jedną.

Że u nas rzeźnicy w ogóle rozporządzają bardzo małemi funduszami, nam jest powszechnie wiadomo. Wskazanie zaś przejść przez które oni doszli do tego upadku materjalnego, zbyt wiele by nam tu miejsca zabrało. Dość, że fakt istnieje.

Targ na woły odbywa się zwykle w piątek, ceny na woły dochodzą od 30 i 40 rs. do 100 i 120. Średnią więc cenę można podać na 70 rs.

Rzeźnik chcący zakupić kilka wołów lub nawet jednego wołu nie posiada na to potrzebnego kapitału. Musi się więc uciekać do pożyczek naturalnie lichwiarskich.

Znajdują się procederzyści, którzy pożyczają na razie rzeźnikowi potrzebną mu summę z warunkiem zwrócenia jej w następny czwartek. Czas więc pożyczki trwa dni 6 wyraźnie dni sześć. Powiedzieliśmy, że wół średnio kosztuje 70 rs. Otóż od takiej summy na *sześć* dni wypożyczonej, pożyczający bierze procentu rs. 1 kop. 20 albo też rs. 1 kop. 50. Cyfry te wcale nie są przesadzone; mamy bowiem przed sobą dowody autentyczne, że się tak dzieje a dowody te zaczerpnięte są z faktów, które każdego piątku na Pradze mogą być sprawdzonemi. Wynosi to mniej więcej na rok *sto procent*.

Bardzo więc łatwo się domyślić o ile taki procent wpłynąć musi na podrożenie mięsa, sprzedawanego przez rzeźników znajdujących się pod takim naciskiem.

Czyliżby więc jeden z banków tak licznych obecnie w Warszawie naprzykład handlowy lub dyskontowy nie mógł ustanowić na Pradze filji, która by wypożyczała rzeźnikom pieniądze na weksle z godziwym przynajmniej procentem takim jak tutaj w handlu powszechnie jest używany.

Summy wypożyczane byłyby niewielkie, termin spłaty krótki, a na pewność oddania mogłoby się na wekslu po kilku solidarnie podpisywać. Zresztą sami Komissarze targowi mogliby tu wziąść na siebie obowiązki ajentów giełdowych a tranzakcje przed niemi zawierane mogłyby mieć te same prawne znaczenie jakie mają tranzakcje zawierane przez ajentów na giełdzie. To by stanowiło już zupełną pewność dla pożyczających.

Być może, iż myśl tu przez nas rzucona znajdzie, gdzie należy stosowny odgłos. Wszakże na urzeczywistnienie tego kapitału nie wiele potrzeba, a bank któryby się tego podjął, mógłby bez żadnego ze swojej strony rezyko wyświadczyć nie małą przysługę miastu.

Wiadomości miejscowe.

═ W szpitalu Ś-go Ducha chorzy z chorobami oczu przez czas ferji uniwersyteckich z powodu wyjazdu Dyrektora Kliniki professora Wolfring—przyjmowani i leczeni nie będą.—O otwarciu Kliniki ocznej, w swoim czasie publiczność zawiadomioną zostanie.

═ P. Horain korrespondent „Gazety Polskiej“ z New-Yorku podaje w wątpliwość owe kolosalne spadki amerykańskie, których szczęśliwi dziedzice znajdować się mieli zawsze u nas w kraju. Rozgłoszony przed sześciu laty 30 miljonowy spadek Kurządkowskiego w Filadelfji okazuje się zmyślonym. Korrespondent donosi, że w Filadelfji najpierwszem z pomiędzy ośmiu miast tej nazwy w Stan.-Zjednoczonych o Kurządkowskich nikt nie słyszał. W korrespondencji znajdujemy wzmiankę o tajemniczym starcu, rodaku naszym, który dorobiwszy się majątku przeznacza go dla rodziny mieszkającej w kraju. O to co o nim pisze p. Horain.

O kilka godzin drogi (kol. żel.) od .N Jorku, na własnej fermie mieszka rodak nasz, staruszek, zawołany gospodarz, i nazywa się Major (Mażor), prawdziwego nazwiska nikt nie wie. Kiedym przeszłego lata był u niego zaproszony, i przez ciekawość właściwą reporterom, a nawet wszystkim literatom, dopytywał o prawdziwe nazwisko, a przynajmniej o prowincję z której pochodzi? prosił mię grzecznie abym mu dał święty pokój

— Kiedym przed 40 laty—mówił Major—był w potrzebie i żądał pomocy, krewni moi znać mię niechcieli, teraz kiedy jestem dostatni, ja ich znać nie chcę. Lecz ponieważ źle im nie życzę, rozporządziłem się tak, aby po mojej śmierci nie mieli kłopotu w dochodzeniu spadku.

═ Willegiature tegoroczne nie udają się dotąd wcale. Wszyscy pretendenci owych rozkoszy letnich dają dziś pierwszeństwo miastu, gdzie łatwiej jakoś pogodzić się nawet z zimnem i deszczem. Mokotów ta najbliższa przestrzeń wynoszących się na letnie siedziby dotąd nie jest przeciążony miejskiemi przybyszami i jak nam powiadano w niektórych kolonjach rachują jeszcze wiele mieszkań do najęcia. Winno temu prawdopodobnie nizkie położenie Mokotowa, a ztąd nieuchronna wilgoć przy lecie dżdżystem, którego się obecnie wszyscy obawiają.

═ W chwili kiedy to piszemy, na placu teatralnym odbywa się przegląd dorożek. Przystroiły się one wszystkie, powymywały, poczyściły, że aż łuna od nich bije. A i panowie dorożkarze mają miny tak słodkie, powierzchowność tak ujmującą, wyraz tak łagodny twarzy, że spojrzeć na nich miło. Szkoda tylko że nazajutrz po tej dorożkowej spowiedzi, grzeszenie na nowo się rozpocznie. A wiadomo, że dorożkarze warszawscy należą do najniepoprawniejszych grzeszników.

═ Różne pisma Warszawskie zapowiadały wystawienie w r. b. wielu nowych i przebudowanie dawnych domów. Wiadomość ta pokrzepiająca przynajmniej nadzieją większość mieszkańców, którym ciągłe podwyższanie komornego tak dotkliwie uczuć się, dotąd dotąd jakoś się nie sprawdza. Zauważyliśmy tylko jedną większą fabrykę w domu p. A. Reichmana przy ulicy Królewskiej, gdzie prowadzi się dalej, rozpoczętą jeszcze w r. z. budowla na większą skalę, środkiem której prowadzić będzie rodzaj passażu na ul. Zielną.

W jednym z N-rów styczniowych Gaz. Pol. czytaliśmy artykuł w którym bardzo słusznie i ze znajomością rzeczy zwróconą jest uwaga pp. przedsiębiorców na niedogodność późnego rozpoczynania fabryki. Ale pp przedsiębiorcy wytrwale czekają krótszych dni, droższego robotnika i słot jesiennych, ażeby nie pozbawiać przyszłych lokatorów przyjemności wciągania w płuca tej ukochanej wilgoci, o której tak się wyraził jeden bardzo zrezygnowany, znajomy nasz mieszkaniec tutejszy.—„Tak już jestem z wilgocią oswojony, że gdy jej na chwilę niema w mem mieszkaniu, czuję taki brak, jak gdybym pozbawiony był codziennej porcji papierosów albo kieliszka starki.“

Długo także błądziła po dziennikach wiadomość o zawiązaniu Towarzystwa budowlanego i donoszono nawet na pewno o jego zatwierdzenin przez Władzę i bodaj czy nie o rozpoczęciu jego czynności. Zdaje się jednak, że wiadomość ta, zapewne bardzo pożądana wraz z inną równie pożądaną o kolejach żelaznych: Lubelskiej, Kaliskiej i Sandomierskiej, długi czas jeszcze pozostanie w krainie mythu.

═ Donoszą do Gazety Polskiej z miasta Praszki (w powiecie Wieluńskim, tuż na granicy Pruskiej), iż wielka się tam czuć daje potrzeba stałego lekarza. Wprawdzie w gwałtowniejszych razach przybywa tam lerarz z m. Gorzewa (Landsberga) lecz nie wtedy, kiedy koniecznie potrzeba, ale kiedy ma ochotę. Od Praszki do Wielunia jest mil 3, do Działoszyna 4. do Krzepic 3, gdzie są doktorzy, jak widzimy nie pod ręką dla mieszkańców Praszki. Okolica tego miasta jest ludną; znajdują się w pobliżu zakłady, kopalnie rudy żelaznej prowadzone na większą skalę, i zatrudniające wielu robotników. Gmina Praszki liczy 7,000 mieszkańców stałych, z pośród których szczegolniej żydzi dosyć są zamożni, połowę 2,500 ludności w Praszce oni stanowią. Dotąd w mieście tem nie ma apteki, ale może być założona albo filja przez jedną z aptek wieluńskich a nawet apteka oddzielna, gdyż utrzyma się z łatwością. Stałej pensji dla lekarza miasto gotowe jest dać 350 rs. rocznie, dostarczyć mieszkanie wygodne i niedrogie a oprócz tego znajdzie się jeszcze dodatkowy fundusz stały około 200 rubli wynoszący. Słowem gdy ktoś z panów lekarzy postanowi osiąść w tem mieście może mieć pewność dostatecznego utrzymania, tem więcej, że i okolica, a mianowicie sąsiedni obywatel i tartak pana Lauterbacha, fundusz rzeczony wyżej z chęcią powiększą ze swej strony.

═ Wczoraj w komedji „Pożar w Klasztorze“ wystąpiła po raz trzeci na warszawskiej scenie panna Biron artystka teatrów prowincjonalnych. Debiutantka posiada pewną swobodę w ruchach, postać dość sympatyczną i dykcję znamionującą intelligencję i książkowe wykształcenie. Charakter wczorajszej roli odczuła ona nienajgorzej; w niektórych jednakże ważniejszych sytuacjach wymagających rzewności panna Biron była zbyt patetyczną. Ta wada jest właściwą wszystkim prawie początkującym artystom, lecz praca i zapatrywanie się na dobre wzory nie jednego już z niej i wyleczyły. Zalecamy pannie Biron szczególne uwzględnienie przy dalszem kształceniu się dwóch tych czynników, które jedynie wyrobić mogą prawdziwego artystę.

═ Pan Texel dyrektor dramatycznego prowincjonalnego towarzystwa, które będzie dawało przedstawienia w Eldorado, otrzymał w ubiegłą niedzielę od publiczności częstochowskiej, cenny upominek.

═ Dzisiaj w Teatrze Letnim przedstawionym będzie pierwszy raz dramat w jednym akcie p. r. „Córka Króla Réné“.

═ Z otrzymanych wczoraj korrespondencji dowiadujemy się, że powodem gwałtownego wezbrania rzeki Radziejówki, była nadzwyczajna ulewa połączona z gradem, która podobno w okolicach Mszczonowa znaczne w zasiewach zrządzić miała szkody.

Przerwanie grobli stawu młyna Krzyżówka pod Radziejowicami spowodowało gwałtowniejszy jeszcze wylew, który jednak o ile nam wiadomo w innych poniżej leżących młynach prócz zalania i zamulenia łąk a tem samem zniszczenia pierwszego tegorocznego pokosu, żadnej ważniejszej niezrządził szkody.

Pod Wiskitkami szkody ograniczają się także na zalaniu łąk i częścią niskich gruntów, oraz zepsuciu bocznych dróg. Droga bita z Rudy do Wiskitek nie została uszkodzoną.

═ Dochodzą nas wiadomości, iż co do zakupna zboża z dostawą po żniwach, kupcy obecnie zajęli stanowisko wyczekujące, gdyż z zagranicznych targów nadeszły pomyślne wiadomości o stanie zasiewów.

═ W Lublinie w sali gimnazjum męzkiego odbyło się pięć odczytów, na rzecz wyłącznie Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych dla nieletnich przestępców, a mianowicie: 1) 4 maja p, Wł. *Stelmasiewicza* o „osadach rolnych i przytułkach rzemieślniczych“, którego osiągnięto dochodu rs. 52 kop. 95; 2) 19 maja p. G. *Dolińskiego* (lekarza) p. t. „Człowiek i jego życie“, z którego osiągnięto dochodu rs. 97 kop. 30; 3) 25 maja powtórny tegoż odczyt „o przyczynach chorób“, przyniósł dochodu rs. 40; 4) 29 maja p. Alek. *Głowacki*, członek Redakcji *Opiekuna Domowego*, mówił „o budowie wszech świata“, dochód z tego odczytu był rub. 49 kop. 55; 5) 1 t. m. mówił p. Jan Maurycy *Kamiński*, patron przy trybunale warszawskim „ o nieletnich przestępcach“, dochodu było rub. 61 kop. 50. W ogóle powyższe cyfry wykazują czysty dochód po potrąceniu wydatków w kwocie rub. 301 kop. 30. Będzie jeszcze mieć na ten sam cel odczyt p. Adolf *Suligowski* p. t. „Historja i znaczenie pieniędzy“.

— *Szanowny Panie Redaktorze!* Na wzmiankę pańską we wczorajszym numerze Kurjera dotyczącą się napisu w domu Towarzystwa Lekarskiego przy ulicy Niecałej mam zaszczyt odpowiedzieć, że napis ten nie jest tymczasowy i że ze strony Towarzystwa i jego redakcji nie zaszła żadna pomyłka.

Ś. p. Bącewicz zapisując summę rsr. 22,500 na wybudowanie domu dla Towarzystwa Lękarskiego zastrzegł w testamencie, ażeby na tym domu była tablica pamiątkowa kamienna, *ale nie marmurowa* i sam do niej *zredagował napis*. Towarzystwo więc reli-

gijnie wolą jego wykonało; nie dopuszczając się żadnej zmiany, nawet w zostawieniu wyrazu napisu. Ponieważ nadto testament ze wszystkiemi powyższemi szczegółami przed najwyższą władzę w tych sprawach zatwierdzonym został; tam mniej przeto towarzystwo ma prawo do czynienia udanych poprawek.—Dr Szokalski, sekretarz Stały Towarzystwa Lekarskiego.

= Izba handlowa wrocławska odniosła się do kanclerza państwa niemieckiego z prośbą, aby tenże czynił starania u rządu rossyjskiego o dozwolenie wybudowania drogi żelaznej między Wrocławiem a Warszawą. Kanclerz taką udzielił izbie odpowiedź: „Odpowiadając na odezwę izby handlowej, mam honor donieść, że poseł niemiecki w Petersbusgu otrzymał już inrtrukcje, co do możliwego przyśpieszenia urzeczywistnienia bezpośredniej linji relsowej między Warszawą a Wrocławiem. Rząd rossyjski jak na teraz odmówił jednak wydania koncesji z tego powodu, że budowa drogi żelaznej na terrytorium rosyjskiem powiększy i tak już dotkliwy brak robotników, a w obecnych warunkach rynku roboczego obawa ta jest w zupełności usprawiedliwioną.“ (G. H.)

= Onegdaj po południu zdarzył się wypadek na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, na stacji Pruszków o 2 mile od Warszawy. W ekstra-pociągu, odczepiło się kilka wagonów. Odczepienie nastąpiło skutkiem, jak nam mówiono, pęknięcia łańcuchów i sztab spajających wagony ze sobą. Natychmiast dano maszyniście znak zatrzymania się, co też nastąpiło. Ale wagony odczepione i posuwające się jeszcze prawem bezwładności wpadły na zatrzymany dość nagle początek pociągu i spowodowały silne uderzenie i wykolejenie w paru wagonach. Nie obyło się przy tem bez wypadków i ofiar. Ze służby kolejowej nikt szwanku nie poniósł. Jeden z konduktorów spadł wprawdzie z wierzchu wagonu ale szczęśliwym trafem skończyło się na lekkiem potłuczeniu.

Skutkiem tego wypadku, pociąg osobowy przychodzący do Warszawy o godzinie 5 minut 19, zatrzymany został na linji przed Pruszkowem trzy kwadranse, tak że przybył do Warszawy dopiero o godzinie 6 po południu. Pociąg nadzwyczajny z wojskiem wyprawiono do Pruszkowa w parę godzin po osobowym.

Z okoliczności pomienionego wypadku winniśmy zwrócić uwagę czyją należy, na niestosowność przepisu przestrzeganego na kolei, by w razie odczepienia wagonów natychmiat zatrzymywano pociąg.

Nieraz smutne z tego wynikały wypadki na drogach zagranicznych a wczoraj i na naszej. Czyż nie lepiej byłoby zostawić odczepione wagony w spokoju, a przynajmniej nie zatrzymywać pociągu na spadku, gdzie dopędzenie bezwładnych wagonów jest nieuniknione.

= Z powodu sprzedania placu prowadzącego od rogu ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej, wodociąg znajdujący się na rogu tychże ulic przeniesionym zostaje na drugą stronę, na ulicę Erywańską wprost Dyrekcji Towarzystwa Kred. Ziems. i w tym celu roboty w dniu dzisiejszym rozpoczeto.

— *(Art. nad.). Szanowny Redaktorze!* Pozwól, iż za pośrednictwem Twego pisma odezwę się do szlachetności *pp. zegarmistrzów.*

Dnia wczorajszego o godzinie 7 wieczorem, byłem świadkiem wzruszającego zmartwienia biednej, gdyż z pracy rąk utrzymującej się panienki, która na Żabiej ulicy postradała złoty zegarek damski o jednej kopercie, na której była kolorowo w kwiaty emaljowana gierlandka, a o utracie którego spostrzegła się zaraz przy wejściu do ogrodu Saskiego.

Wedle zeznania poszkodowanej, która na rogu Żabiej na zegarek patrzała, takowy nigdzie indziej jak tylko na tejże ulicy uroniła, lub też z za pasa jej wyciągnięto.

Przeto upraszamy pp. Zegarmistrzów (albowiem kiedyś zawsze dostania się do reperacji) o łaskawe zwrócenie uwagi. Adres poszkodowanej u p. Drzewińskiego sekretarza Resursy Kupieckiej.

= W zeszły piątek dostarczono na targ Pragski: wołów stepowych 937, krów step. 5; wołów krajowych 182, krów krajowych 77, razem sztuk 1,201. Z tych rzeźnicy Warszawscy kupili na rzeź: wołów stepowych 784, krów step. 3; wołów krajowych 68, krów krajowych 2, razem sztuk 857. Reszta sztuk 334 zakupioną została dla szpitali i w okolice Warszawy. Wieprzy dostarczono: tuczonych sztuk 600, chudców 900, razem sztuk 1,500; z tych część sprzedano na prowincję i za granicę. Cieląt w ciągu ubiegłego tygodnia, po zeszły piątek włącznie, dostarczono sztuk 450, które rzeźnicy warszawscy zakupili na rzeź. Oprócz tego, w ciągu tegoż ubiegłego tygodnia dostarczono z okolic zamiejskich mięsa: wołowego 1,400 pudów, baraniego 184 pud., cielęcego 216 pud., wieprzowego 1,061

= Otrzymaliśmy w dniu wczorajszym na pomnik dla Moniuszki, od pani Lilpop rsr. *pięćdziesiąt*; od p. W. Rau rsr. *sto.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 2. dla biednych do uznania Redakcji.

= Kurjer Lubelski donosi, że w Lublinie okazuje się zupełny brak mięsa wołowego.

— *Panu K. Z.* — Artykuł będzie drukowany z niewielkiemi modyfikacjami.

— Dnia dzisiejszego rozpoczęte zostało Ciągnienie 5ej klasy 120 Loterji i znaczniejsze wygrane padły na Numera następujące:—Rsr. 8000 na Nr. 8082 u koll. Głów. M. Nelken Rsr. 2,500 na Nr. 1692 u koll. Rubin w Piotrkowie; po Rsr. 1,000 na Nra 13,731, 16,801, i 18,870; po Rsr. 500 na Nra 9956, 10,208, 14,534, 21,040 i 21,508; po Rsr. 200 na Nra 1160, 3650, 6,625, 14,765, 14,975, 21,572, 21,929.

Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ przyjmuje składki na utworzenie stypendjum pod nazwą: KOPERNIKA.

Wiadomości z Cesarstwa.

— „Goniec urzędowy“ podaje co następuje:

W pierwszych latach po 1860 roku kilka ruskich panien udało się za granicę dla słuchania lekcji w uniwersytecie w Zürichu.

Pierwotnie liczba ich pozostawała nader ograniczoną, ale w ostatnich dwóch latach zaczęła szybko wzrastać, i obecnie w uniwersytecie w Zürichu i w tamecznej szkole politechnicznej liczy się przeszło sto ruskich kobiet. Tymczasem do rządu zaczęły dochodzić coraz bardziej niekorzystne o nich wiadomości. Jednocześnie z wzrostem liczby studentek ruskich, przewódcy emigracji ruskiej wybrali to miasto za punkt środkowy propagandy rewolucyjnej, i zwrócili wszelkie usiłowania na wciągnięcie do swych szeregów uczącej się młodzieży. Pod ich wpływem zatrudnienia naukowe były porzucone dla bezowocnej agitacji politycznej. W łonie młodzieży ruskiej obojga płci utworzyły się rozmaite stronnictwa polityczne najbardziej krańcowych odcieni. Słowiańskie towarzystwo socjalno-demokratyczne, centralny rewolucyjny komitet słowiański, słowiańska i ruska sekcje towarzystwa internacjonalnego utworzyły się w Zürichu i zawierają w liczbie swych członków niemało ruskich młodych ludzi i kobiet. W ruskiej bibljotece, do której niektórzy nasi wydawcy nadsyłają bezpłatnie swe czasopisma i gazety, bywają odczyty, mające wyłącznie charakter rewolucyjny. „Bunt Pugaczewa“, Rewolucja francuzka z 1870 roku, takie są zwykłe temata prelegentów. Bywanie na zebraniach robotników, stało się zwykłem zatrudnieniem panien, nawet takich, które nierozumieją po niemiecku i zadawalniają się ustnem tłomaczeniem swych koleżanek. Agitacja polityczna unosi młode, niedoświadczone głowy i nadaje im fałszywy kierunek. Zebrania, walka stronnictw, uzupełniają rzecz i zawracają głowy pannom, które sztuczne, bezowocne wzburzenie biorą za rzeczywiste życie. Wciągnięte do polityki panny, podpadają pod wpływ przewódców emigracji, i stają się w ich rękach posłusznemi narzędziami. Niektóre, dwa, trzy razy do roku jeżdżą z Zürichu do Rosji i napowrót, przewożą listy, poruczenia, proklamacje, i biorą żywy udział w występnej propagandzie. Inne są unoszone teorjami komunistycznemi wolnej miłości, i pod osłoną fikcyjnego ślubu, doprowadzają zapomnienie zasadniczych podstaw moralności i wstydu niewieściego do ostatecznych granic. Niegodne postępowanie kobiet ruskich obudziło przeciwko nim oburzenie mieszkańców miejscowych i nawet gospodynie mieszkań niechętnie przyjmują je do siebie. Niektóre z tych panien upadły do tego stopnia, iż specjalnie uczą się tej gałęzi sztuki akuszerskiej, która we wszystkich krajach podlega i karze praw kryminalnych i pogardzie uczciwych ludzi.

Taki upadek moralny nie może nie zwrócić na siebie poważnej uwagi rządu. Nie należy zapominać, że kobiety te kiedyś wrócą do Rosji i będą żonami, matkami i kształcicielkami. Nie można nie zastanawić się nad strasznem pytaniem: jakie pokolenie mogą wychować takie kobiety?...

Rząd nie może i nie powinien pozostawać obojętnym widzem moralnej zgnilizny, podkupującej część—chociaż nieznaczną—ruskiej młodzieży. Poczuwa swój niezbędny obowiązek walczenia z powstającem złem i postanowił użyć wszelkich zawisłych od niego środków, zresztą przeważnie uprzedzających.

Rząd zawsze sprzyjająco traktował potrzebę wyższego ukształcenia dla kobiet, ukazującą się w bardziej utalentowanych i pragnących wiedzy osobistościach. Przy kilku zakładach naukowych, podwładnych IV Wydziałowi Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, są ustanowione oddzielne kursa pedagogiczne, jeżeli i niemające charakteru wyższych zakładów naukowych, nie mniej jednak znacznie przewyższające ogólny poziom ukształcenia kobiecego. Oprócz tego Ministerstwo Oświecenia Publicznego ustanowiło oddzielne kursa, wykładane przez profesorów uniwersytetów w objętości uniwersyteckiego wykształcenia. Nakoniec przy Cesarskiej Akademji Medyczno-Chirurgicznej ustanowiony został, w kształcie próby, na 4 lata, oddzielny kurs dla przysposobienia nauk[illegible] akuszerek i w Ministerstwie Oświecenia Publicznego układane są zasady do ustanowienia podobnych kursów przy wszystkich uniwersytetach, mających fakulteta medyczne. Niezależnie od tego, obecnie Najwyżej polecone zostało przedstawić projekt założenia wyższych żeńskich zakładów naukowych z ściśle określonym i zaokrąglonym kursem, pierwotnie w Petersburgu i Moskwie, a następnie, w miarę wynalezienia funduszów, w innych miastach uniwersyteckich.

W taki sposób, tworząc i podtrzymując instytucje, zaspakajające istniejące pośród kobiet potrzeby wyższego ukształcenia, rząd daje pragnącym całkowitą możność nabycia naukowych wiadomości w granicach ojczyzny. Ale nie ulega wątpliwości że nie sama żądza wiedzy ściąga kobiety ruskie do Zürichu. Jeżeli mocarstwa zachodnio-europejskie, które znacznie wyprzedziły nas pod względem ukształcenia, a tymczasem tak samo nie przypuszczające kobiet do wyższych zakładów naukowych, dostarczają uniwersytetowi w Zürichu bardzo mały kontyngens słuchaczek, stanowiący łącznie mniej niż 20 procent samych ruskich studentek, to trudno nie dojść do wniosku, że większość naszych młodych współrodaczek wstępuje do Uniwersytetu w Zürichu, pod wpływami, niemającemi nic wspólnego z dążeniem do ukształcenia. Lekkomyślna propaganda pewnej części naszego dziennikarstwa, fałszywe pojmowanie przeznaczenia kobiety w rodzinie i społeczeństwie, uniesienie się modnemi ideami—wszystkie te przyczyny, mniej lub więcej wpływają na ogromny stosunkowo napływ kobiet ruskich do Zürichu [1]. Przewódzcy naszej emigracji zręcznie korzystają z tych wszystkich okoliczności i unosząc młode niedoświadczone panny w wir agitacji politycznej, gubią je bezpowrotnie. Rząd nie może dopuścić myśli, aby dwa lub trzy dyplomy doktorskie mogły odkupić złe, wynikające z moralnej zgnilizny młodego pokolenia, i dla tego uznaje za niezbędnę położyć koniec temu nienormalnemu ruchowi.

W skutku tego rząd wcześnie uprzedza wszystkie ruskie kobiety uczęszczające do uniwersytetu i politechniki w Zürichu, że te z nich, które do 1 stycznia 1874 roku nie przestaną słuchać lekcji w tych zakładach, po powrocie do Rosji nie będą przypuszczone do jakichkolwiekbądź zatrudnień, upoważnienie do których lub dozwolenie których zależy od rządu, oraz do jakichkolwiek egzaminów lub do jakiegokolwiekbądź ruskiego zakładu naukowego.

Rząd spodziewa się, że tak wczesne zawiadomienie uwolni go od smutnej konieczności stosowania do kogokolwiekbądź podobnych ograniczeń. (D. W.)

---

† Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Szachulskiego**, b. właściciela cukierni, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 5 z rana, na które pozostali synowie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —5539—

† W dniu 11 czerwca r. b. to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Amalii z Rauhów **Pfeiffer** odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie o godzinie 11-tej rano, na które pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —5591—

† Jan **Krukowski**, dymisjonowany pułkownik korpusu topografów, kawaler wielu orderów, przeżywszy lat 65, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj o godzinie 2ej po południu, zszedł z tego świata. Pozostali w smutku synowie i córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo jutro, t. j. we środę, o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Krzyża, i na eksportację zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 5ej po południu, na cmentarz powązkowski. —5531—

† Jan **Talma**, właściciel huty szkła, w Olszycu przeżywszy lat 42, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 9 b. m. życie zakończył. —5567—

† Pozostała żona wraz z familją po ś. p. Franciszku **Noskiewicz**, składają serdeczne podziękowanie Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym zmarłego, za liczne zebranie się i odprowadzenie zwłok jego na miejsce wiecznego spoczynku, także i tym którzy na własnych barkach ponieśli też zwłoki z kościoła W-W. ŚS. na cmentarz Powązkowski. —5547—

† Pozostała matka po ś. p. Feliksie **Boguckim**, uczniu warszawskiego Gimnazjum III, składa podziękowanie wszystkim Osobom uczestniczącym w odprowadzeniu zwłok jej syna na miejsce wiecznego spoczynku; szczególne zaś serdeczne podziękowanie wynurza Uczniom tegoż Gimnazjum za oddanie ostatniej koleżeńskiej posługi przez zaniesienie na swych młodocianych barkach z kościoła Śgo Antoniego do samego grobu na cmentarzu powązkowskim ciała ś. p. mego syna Feliksa Boguckiego. — Joanna *Bogucka.* —5556—

---

[1] Liczba studentek z Rosji dochodzi do 108, a z innych państw Europy nie wynosi i 20.

Kronika Zagraniczna.

>< *Szczawnica, dnia 31 maja.* — Jak wszędzie tak też i Szczawnicę często nawiedzają deszcze, niekiedy nawet ulewne, najsilniejszy, mięszany z gradem, runął dnia 20 maja, w porze popołudniowej, i był przyczyną nagłego wezbrania naszych potoków, niewyjmując potoku Szczawnego, który podpłukawszy w trzech miejscach szkarpę murową gościńca, wiodącego do szczawnickiego cmentarza ku wyższemu zakładowi, zsunął ją po parę sążni długości ku potokowi w następujących miejscach: na przeciw domu włościańskiego, „Pod jałowcem,“ tudzież poniżej domu Garanów, a nadto przy mostku sklepionym w pobliżu zdroju Walerji. Także przyczółek mostu, wiodącego od cmentarza do wsi Szczawnicy wyżniej, potokiem Szczawnym podpłukany, ucierpiał cokolwiek na prawym brzegu. Jednak wszystkie te mało znaczące uszkodzenia, już tak dalece zostały zrestaurowane, że jeszcze kilka dni pracy, a z nich niepozostanie ani śladu, albowiem konduktor dróg krajowych p. Kamiński, zajął się temi restauracjami na wezwanie p. Szalaya nader gorliwie.

Co do zakładu wyżniego, który już od dwóch tygodni jest uporządkowany i oczyszczowy, tyle nam tylko ów deszcz ulewny wyrządził szkody, że pospłukiwał piasek ze spacerów, niedawno przedtem nawieziony i rozgrabiony.

Oto jest prawdziwy stan rzeczy. Znaleźli się jednak złośliwi ludzie, którzy głosili przesadne wieści, jakoby zdrój Magdaleny się zapadł, że dom Holenderką zwany runął, i t. p. Wszystko to jest wierutnem kłamstwem, o czem was najsumienniej zapewnić mogę.

Gości mamy zaledwie kilku, lecz za to dość liczne zamówienia na mieszkania i zgłaszania się gości do Szczawnicy. Gdyby pogoda, którą jak najrychlej daj Boże, mielibyśmy już większy kontyngens gości. Od dnia jutrzejszego rozpoczną szybkowozy do Szczawnicy kursować, i urząd telegraficzny swoją czynność.

>< *Wrocław* 7 czerwca. Dziś się rozpoczął jarmark zwieziono 25,000 centnarów. Poszukiwane były dobrze myte szlązkie i poznańskie średnie wełny, następnie lekkie i ordynaryjne wełny polskie. Przy otwarciu targu interes był mały. Około godz. 10-tej targ się ożywił, sprzedaż szła szybko, tak, że o godz. 2-giej sprzedano już $^1/_3$ zwiezionej wełny. Ceny były następne: Szlązka wysoko-cienka i elektoralna 90—120 tal., cienka 85—78 tal., średnio-cienka 76—78 tal., średnia 63—55 tal., drobne partje wełny dominialnej po 63—65. Poznańska cienka i średnio cienka 62—70 tal., Przy zamknięciu tego sprawozdania targ jeszcze o 5-tej był bardzo ożywiony.

>< Na Annie Böckler znaleziono d. 3 b. m. całe ubranie nietknięte i po niem rodzice poznali swe dziecko; z ciała pozostał tylko kościotrup, ktory nazajutrz pochowano na cmentarzu miejscowem. Dziewczynka nie była ofiarą przypadku, ale zbrodni ludzkiej. Ciało literalnie leżało w dole wykopanym umyślnie. Miano czas zabić dziecko i pochować. Z powodu zupełnego zniknięcia ciała sąd zaniechał obdukcji na zwłokach i po wysłuchaniu ojca dopominającego wykrycia niewiadomego mordercy, przystąpił do badania dwóch ludzi, którzy w drugiej połowie zeszłego roku zostawali na robocie w Treuen.

>< Przykry wypadek miał miejsce w tych czasach w Umbrji, wśrodkowych Włoszech. W okolicach Guald-Tadino młode małżeństwo zajęte było pracą około roli. Niedaleko od nich spoczywało na ziemi niemowlę, które matka zabrała ze sobą w pole aby je mieć na oku. Dziecię leżało spokojnie ssąc smoczka zostawionego przez matkę. Naraz zaczęło krzyczeć,—nie matka, lecz ojciec podążył do dziecka. W usta niemowlęcia wpijała się żmija. Wieśniak porwał gadzinę za ogon, ogon został mu w ręku, a gad wcisnął się w gardło i zadusił dziecko. Żal wprawił młodego ojca w szaleństwo. Rozżalony schwycił motykę i przybiegłszy do żony uderzył ją tak silnie w głowę że na miejscu trupem padła. Sprawiedliwość ma już nieszczęśliwego w tych rękach.

>< Dom panujący w Niemczech poniósł dwie naraz straty. W piątek zeszłego tygodnia zmarł w Karlsbadzie książę Adalbert, zamiłowany bardzo w marynarce; admirał, generał-inspektor sił morskich ur. w r. 1811, brat stryjeczny Cesarza Wilhelma. Dniem zaś wprzódy zgasła w Wiesbaden Augusta księżna Lignicy, hrabina von Hohenzollern w 73 roku życia. Oboje trzymali się zdala od dworu. Zmarła księżna od r. 1840 starannie unikała wszelkiego z nim zetknięcia. Przyczyną oziębłości w obu wypadkach był *mezalians*. Księżna Augusta jako córka hr. v. Harrach poślubiona została morganatycznie w r. 1824 Fryderykowi Wilhelmowi III, który nadał jej nowe tytuły hrabiny i księżnej. Ks. Adalbert znowu ożenił się w r. 1850 z siostrą Fanny Elsler, Teressą von Barnim urodzoną w r. 1808.

>< Agencja telegraficzna dzienników warszawskich doniosła w dniu wczorajszym że na wyścigach niedzielnych pod Paryżem wielką nagrodę stu tysięcy franków wygrał koń francuzki „Bayard“.

>< Profesor Palmieri na Wezuwjuszu pod d. 31 maja donosi o nowych objawach podziemnej działalności wulkanu. D. 26 maja na nowiu dym stał się obfitszym i zaczął być wyrzucany w górę z niezwykłą siłą. Od czasu do czasu słychać słaby łoskot. Sismograf okazuje niepokój. Doniesień z czerwca nie napotkaliśmy jeszcze w gazetach.

>< Komitet wykonawczy krakowskiej kommissji dla wystawy powszechnej w Wiedniu, postanowił udzielić stypendja na zwiedzenie wystawy wiedeńskiej dwóm nauczycielkom i ośmiu nauczycielom szkół ludowych, po jednemu z ośmiu rad szkolnych okręgowych należących do zakresu krakowskiej kommissji wystawowej.

Przegląd polityczny.

Anarchja zaczyna się na dobre pojawiać w Hiszpanji, wtedy właśnie kiedy zwołanie nowych Kortezów konstytucyjnych mogło optymizmowi dawać nadzieję ostatecznego ustalenia się w tym kraju porządku republikańskiego. Podobnego optymizmu nigdy na tem miejscu nie objawiano. Od pierwszej chwili po abdykacji króla Amadeusza, sprawa rzeczypospolitej przedstawiała się nam jako mocno zagrożona. Oprócz ogólnego rozstroju społecznego, będącego tutaj zadawnioną chorobą w organizmie Hiszpanji, za nieprzyjazne dla rzeczypospolitej uważaliśmy jeszcze powstanie karlistowskie, ruch powstańczy na Kubie, ubóstwo skarbu, niekarność wojska,— a wreszcie i samą rzeczpospolitą, to jest fatalny jej programat rządów federacyjnych. Wypadki do tych wszystkich czynników złego, dodały jeszcze jeden: brak ludzi, zdolnych tak w cywilnej jak i w wojskowej służbie przynieść rzeczypospolitej istotną przysługę. Ani w zarządzie centralnym, ani we władzach prowincjonalnych, nie znalazło się dość praktycznego talentu i energji, aby wątłą nawę republikańską z mielizny na jakiej ją osadziła wojna domowa, zepchnąć na pełne wody. Było to może zadanie nie do spełnienia,— ale ludzie do niego powołani, nie stanęli nawet na wysokości usiłowań, pomimo to, że niektórzy z nich jak Castelar i Figueras indywidualnie wzięci, nie mogą być uważani za za pospolite mierności— i w warunkach normalnych mogliby nawet działać z pożytkiem dla rzeczypospolitej.

Republikanie hiszpańscy jak zwykle czynili i czynią ich współwyznawcy na całym świecie, ścigali cele dalsze, pomijając bliższe, bezpośrednie, i stokroć ważniejsze. Marzyli o formie, w jakiej ma żyć nadal państwo; dla niej pozbyli się Kortezów radykalnych pozostałych z czasów królowania Amadeusza Sabaudzkiego, a zapomnieli o najpierwszem zadaniu, o stłumieniu rokoszu Karlistów. Zamiast zwrócić wszystkie swoje usiłowania do wytworzenia porządnej armji i dopilnowania jej działań, zamiast postarać się o dowódzców, broń, amunicję i żołnierza w dostatecznej sile, rozwiązywali jedno zgromadzenie oporne, a zwoływali drugie równie oporem grożące. Nie chcieli pamiętać o tem, że prosty rozsądek zakazuje budować na gruncie wstrząsanym przez podziemną burzę wojny domowej, że chcąc cokolwiek konstytuować, trzeba mieć do tego niezbędny spokój, że rzeczpospolita mogłaby wtedy dopiero porządny byt swój rozpocząć, gdyby poprzednio zwalczono Karlistów i położono tamę anarchji prowincjonalnej. „Vita brevis-ars longa“, mogą sobie teraz powiedzieć ci wszyscy, którym się zdawało, że potrzebują tylko wejść do rządów, aby Hiszpanię w najlepiej dobranej formie państwa jak najszczęśliwszą uczynić. Sztuka rządzenia okazała się im trudną, ale wtedy dopiero kiedy się w niej niedługo już kształcić będą mogli. Gdyby od samego początku mniej mieli gorączki republikańskiej, a więcej prawdziwego ducha politycznego, pamiętaliby o tem, że żadne votum Izby nie nadaje władzy, lecz tylko prawo do niej, że władza jest faktem, do którego dojść trzeba własną pracą,— nie na papierze, ale w rzeczywistości. Potrzeby takiej pracy nie zrozumiało stronnictwo republikańskie— i zajęte zaściankowemi sprawami przyszłych państw federacyjnych Hiszpanji, zrozumieć jej nie mogło.

Przez lekceważenie tej prawdy, że ważniejsze jest dla każdego rządu utrwalenie się wo władzy obecnej niż dążenie do przyszłej,— ginie teraz rzeczpospolita w Hiszpanji. Powiadamy ginie, bo jeden i ten sam będzie rezultat czy Kortezy rozbiorą Hiszpanję na trzynaście lub 14cie państw i każą im pod nowo-obranym zostawać rządem, czy też Karliści i anarchja jedną prowincję za drugą wydzierać będą rządowi dzisiejszemu. Tamci rozdzielając, ci znowu skupiając, do jednego dojdą celu: do bezładu, na który jedyny ratunek będzie tylko w mieczu nieubłaganym dla wszystkich. Rząd dzisiejszy nie ma ani uznania w ludzie, ani poparcia klass oświeceńszych, ani armji, ani pieniędzy, ani urzędników w administracji, ani generałów na linji bojowej; jest on najzupełniej wyrazem już tylko, nie rzeczą, istnieje dla tego tylko, że go nie warto było zwalać: za parę dni, może już dzisiaj, Kortezy obiorą rząd nowy. Co rząd ten da Hiszpanji? Nic łatwiejszego jak odbyć kilka głosowań na ludzi najlepiej krzyczących jeśli nie najlepszych. Samo głosowanie Kortezów, które i tak jeszcze nie mogą być za istotnych reprezentantów narodu uważane, nie nada nowemu rządowi, owej niezbędnej powagi i siły, bez których żadna władza normalnie funkcjonować nie jest zdolną. Może się rząd państwa federacyjnego odbędzie się bez takiej powszechnej powagi, a może ją znajdzie właśnie w idei federacji? Może prowincje otrzymawszy to co chcą,— udzielność— z krnąbrnych i anarchicznych zamienią się od razu w posłuszne i spokojne? Jest to czcze tylko złudzenie. Partykularyzm odwróci prowincje od wspólnego ogniska, od Hiszpanji, od rządu jej centralnego, skieruje działalność ich na tory drobnych egoistycznych interessów i kto wie czy od razu nie podzieli kraju na takie obozy territorjalne, jakie są stronnictwa w narodzie? Czemużby naprzykład cała Katalonja nie miała stanąć po stronie demokracji, część Estremadury, Arragonji, Nawarra, i Biskaja po stronie Karlistów? Każda prowincja rządząc sama sobą, będzie chciała mieć taki rząd centralny, jaki najlepiej namiętnościom jej odpowiada.

Zbuntowanie się Armji Velardego, na którym jeszcze jakie takie zakładać było można nadzieje, zadaje cios śmiertelny władzy przesiadującej w Madrycie. Gorszący przykład nie pozostanie bez naśladowania. Jak gdyby na ironję telegram oznajmia, że Velarde generał bez wojska podał się do dymissji z generalstwa, a na buntowników wysłano wojsko na to chyba, aby liczbę tych buntowników powiększyć. Siła oddziału zbuntowanego nie jest nam znaną. Generał-gubernator po odesłaniu posiłków na północ do Nawarry mógł mieć pod swemi rozkazami z dziesięć tysięcy wojska. Bezpośrednio dowodzili tą siłą na całej przestrzeni Katalonji rozproszoną — rozmaici pułkownicy i generałowie, w liczbie tych bezpośrednich dowódzców, znajdował się i sam Velarde. Przypuszczalnie wnosząc z dotychczasowych wskazówek, siłę wojska zbuntowanego oznaczyć można na tysiąc pięćset do dwóch tysięcy ludzi.

Drugi wielki wódz na północnym teatrze wojny w Nawarze i w prowincjach Basków, Nouvilas, zdaje się, że zostawał w porozumieniu z nieprzyjacielem, choć niby to na osaczenie karlistów wymyślił był ów plan tajemniczy, o którym to tylko wiadomo, że się nie powiódł. Niepowodzenie to z wymknięciem się karlistów do Nawarry połączone (plan miał być wykonany na territorium prow. Guipozcoa) dowiodło, że nominacja Nouvilasa na ministra wojny nie przysporzyła mu wcale talentu i energji; ale za to mógł w niej mierny generał znaleźć sprzyjający warunek do działania we własnym interesie politycznym. Zostawszy raz ministrem wojny, jako głównodowodzący wolnym był już od wszelkiej kontrolli, mógł maszerować, planować, posuwać się i cofać jak sam chciał i mógł. Chęci jego i możność doprowadziły jakoś do klęsk. Wysłany do niego minister Salmeron dotychczas jeszcze nie wrócił a przynajmniej niemamy o powrocie jego żadnej wiadomości. Wybór ministra sprawiedliwości, człowieka wcale nie specjalnego w rzeczach wojskowych wskazuje, że o inny tu chyba specyalizm chodzi nie o dobre prowadzenie wojny: tego już pewno Figueras od generałów swoich nie żąda. Jeżeli z niedołęztwem Nouvilasa za którego dowództwa karliści doszli do nigdy przedtem niebywałego rozpostarcia się na północy, zestawiemy dymissję udzieloną przez Don Carlosa Dorregarayowi i od tygodnia już występujące posłuchy o układach i dowódzcy republikańskiego z karlistowskim, to nie wyda się nam nieprawdopodobnem doniesienie wczorajszej poczty, że Nouvilas porozumiał się z Dorregarayem o przejście wraz z wojskiem na stronę Alfonsa, syna Izabelli. Fakt może się niesprawdzić—wiele jednak danych za nim przemawia.

Wiadomości polityczne.

Paryż 7-go.

Od dnia dzisiejszego rząd niemiecki utrzymuje urzędowe stosunki z rządem rzeczypospolitej.

Ks. Napoleon jedzie do Korsyki i wystąpi tam jako kandydat do Zgromadzenia narodowego.

Beust miał kilka długich konferencji z Thiersem; raz tylko jeden był u Mac-Mahona.

„J. Officiel“ zawiera nominacje nowej rady najwyższej do handlu, rolnictwa i przemysłu. Do najwyższej rady edukacyjnej z duchowieństwa weszli: arcybiskupi Paryża i Rouen, biskupi Angers i Orlean. Dziennik urzędowy donosi, że prezydent otrzymał od rad municypalnych adresy z powinszowaniami. Miłe mu one są jako oznaki zaufania, ale prezydent postawiony na straży prawa, nie może ich uznać za właściwe, ani też do nich zachęcać.

Z Chislchurst w krótkiej nocie podpisanej przez p. Franceschcini Pietri, zaprzeczają autentyczności manifestowi ogłoszonemu przez „Pall Mall“

„Univers“ nastaje na rząd dzisiejszy, aby położył

kres tymczasowości, zapewniając Francji „przyszłość w monarchji przez katolicyzm.“

Sądzą tu, że Anglja, Belgja i Austrja, zawrą z Francją nowe traktaty handlowe, po uchyleniu praw celnych p. Thiersa.

Zakazano wydania na widok publiczny trzeciego tomu „Enquête parlementaire.“ Prawdopodobnie w tym tomie niemiłe dla bonapartyzmu.

Na onegdajszem przyjęciu u Mac-Mahona reprezentowane były wszystkie stronnictwa monarchiczne i klerykalne; nie znajdował się ani jeden republikanin, za to wielu imperjalistów.

Nowe prawo gminne z jakiem wkrótce wystąpi rząd przed Zgromadzenie narodowe, przypisuje wyborcom 25 lat wieku i 3 lata zamieszkania w gminie. W miastach mniejszych, rady same uchwalać będą budżety i wybierać swych merów. Radom tym do boku dodane zostaną zgromadzenia najwyżej opodatkowanej, arystokracji pieniężn j miasta. W ten sposób ograniczoną ma być zasada głosowania powszechnego. W miastach większych rząd zatwierdza budżet uchwalony przez radę i ma nieograniczone prawo nominowania merów z pomiędzy kandydatów jakich sam wybierze. Dotychczas wskutek praw uchwalonych za Thiersa, w miastach liczących więcej niż 20,000 mieszkańców rząd mianował mera koniecznie z grona radców municypalnych.

Madryt 6-go.

Z Kuby donoszą o potyczce z powstańcami. Wojska rządowe utraciły 19, powstańcze 74 walczących.

Zwycięztwo karlistowskie pod Endarlasa sprowadza się do przewagi jaką nieuchronnie odnieść musiał oddział Santa-Cruza liczący do 1,200 ludzi nad 37 strażnikami celnymi, strzegącymi mostu na Bidassoa. Karliści mając działo polowe, zdurzyli domy, w których zatarasowali się byli celnicy. Ci ostatni opierali się do upadłego. Zwyjątkiem kilku, którzy uszli z życiem, wszyscy inni zostali pozabijani według jednych jeszcze podczas walki, według innych już po dostaniu się w niewolę.

Z Irun nie przyszła strażnikom celnym pomoc, albowiem karliści podstępnie jej zapobiegli odciągnąwszy załogę w inną stronę.

Sama twierdza Irun nigdy nie była nawet atakowana przez karlistów, którzy wieczorem tego dnia kiedy zburzyli most na Endarlasa obozowali w Vera. Zdobycie twierdzy jest prostem zmyśleniem, jednem z tych jakich już nieraz dopuścili się polityczy i dyplomaci króla Karola VII.

Deputowani z Kastylji, Aragonji i innych prowincji obawiając się przewagi licznych bardzo reprezentantów Andaluzji i Katalonji zawiązali się w oddzielną gruppę parlamentarną liczącą około 120 członków i wystąpującą pod hasłem: „Wolność i porządek.“

Okrucieństwa jakich się dopuszczają karliści wywołały oburzenie w kortezach i ludności. W Irun (w Endarlasa?) rozstrzelali karliści 36 w Tarragonie 23 karabinjerów. Rząd dotychczas nie rozstrzelał jeszcze żadnego przewódzcy karlistowskiego. Opinja wygląda od kortezów uchwalenia surowych środków odwetu.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Madryt 7-go. — Kortezy. Ostateczny wybór prezydenta. Orense wybrany ponownie 177 głosami; podobnież i wszyscy poprzedni wice-prezydenci utrzymali się w głosowaniu. Prezes ministrów Figueras, składa władzę w ręce zgromadzenia, dodając, iż położenie gorsze jest teraz niż kiedykolwiek bądź przedtem. Prezes oznajmia bunt wojsk jenerała-kapitana Velardego w Katalonji i krwawe starcie między ochotnikami i obywatelami w Granadzie. Żąda ogłoszenia rzeczypospolitej federacyjnej. Wniosek względem ustanowienia w Hiszpanji demokratycznej federacyjno-republikańskiej formy rządu, zostaje wzięty pod uwagę; jutro zgromadzenie stanowczo nad nim głosować będzie. Wice-prezydent Cervera proponuje, aby ministrowi spraw wewnętrznych Pi y Margallowi, poruczyć utworzenie nowego gabinetu. Wniosek Cervery niezawodnie w uchwałę zamienionym zostanie.

Bern 7-go.— W kantonie Gryzonów wybory do obu rad kantonalnych: rządowej i wielkiej, wypadły w duchu przychylnym reformie konstytucji związkowej.

Wiedeń 7-go.— „Vaterland“ wspomniał był przed tygodniem o mniemanych nieprzyjaźnych zamiarach Niemiec i Rossji względem Austrji. „Nord. Allg. Ztg.“ nazwała wiadomość „Vaterlandu“ wręcz „łgarstwem“. Dziennik do którego się to stosowało w podobnem zaprzeczeniu ujrzał tylko dowód, że trafił był właśnie w samo serce. Obecnie „Neue freie Presse“ i „Lloyd“ peszteński występują jak najkategoryczniej przeciwko zmyślonym odkryciom „Vaterlandu“.

Paryż 7-go.— P. Bauneville poseł w Wiedniu ma dziś zawiadomić panujących Rossji i Austrji o ukonstytuowaniu się nowego rządu we Francji.

W Zgromadz. narodowem p. D' Aurfeuillére postawił propozycję zmierzającą do zapobiegania na przyszłość nominacjom, jakich ministrowie dopełniać będą przed samym upadkiem swoim.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 9 czerwca, godzina 4 po południu.

Paryż 8-go. — Wydawnictwo „Korsarza“ wzbronione za popieranie dążeń przeciw-spó łecznych w formie zapisów.

Marszałek Mac-Mahon otoczony ciałem dyplomatycznem był dziś na wyścigach. Witano go z zapałem.

Zamianowanie Chanzego generał-gubernatorem Algerji z pewnością już nastąpi.

Courbet ścigany będzie cywilnie za zwalenie kolumny Vendôme.

Dnia 10 czerwca godz. 10 m 30 z rana

Zürich 9-go. — Tutejsza gmina katolicka wzbroniła nauczania dogmatu nieomylności w szkole i kościele.

DOBRZE ZROZUMIANA SZLACHETNOŚĆ.

Jeden z finansistów wiedeńskich polecił znajomego człowieka do jednego z banków na kasjera. Rekomendacja była poważna, więc przyjęto poleconego.

W kilka miesięcy po ostatnim wypadku, zjawia się ów kasjer u swego protektora, przyznając się, iż grał na giełdzie, i przegrał 60,000 złr., które zabrał z kasy bankowej. Nic mu więc nie pozostaje, jak odebrać sobie życie. Przyszedł jedynie aby przebłagać łaskawego protektora.

Bankier pomyślał chwilę.

— A klucze od kasy masz jeszcze?

— Mam.

— Więc staraj się wziąść jeszcze 60,000 złr., i przynieś je tutaj. Wtedy będę mógł coś dla ciebie zrobić.

Kasjer jeszcze tego dnia przyniósł pieniądze.

— Wyjeżdżaj teraz natychmiast z Wiednia i staraj się o inne miejsce a nie graj więcej na giełdzie. Masz 200 zlr. na drogę i na pierwsze potrzeby.

Bankier w krótce potem udał się do owego banku i zawiadomił go pierwszy, iż ma deficyt w kozie, bo polecony przez niego kasjer przegrał 120,000 złr., na giełdzie.

— Przyznał mi się przed ucieczką swą. Ale ponieważ ja go poleciłem, więc połowę deficytu zapłacę, pod warunkiem że ta cała sprawa będzie zatartą.

Naturalnie, że interesowani chętnie przyjęli propozycję, sławiąc szlachetność męża, który płaci połowę straty, dla tego tylko, że kasjer był przez niego polecony.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Z dnia 9 czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. kop. —; pstra i dobra rsr. 10 k. 5 do rs. 11 kop. 05, wyborowa rsr 11 k. 25 do rsr. 11 kop. 35; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 62½ do rs. 6 kop. —; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 kop. 50 do rs. 5 kop. —; owsa rsr. 3 kop. 15 do rsr. 3 kop. 60; groch polny rs. — kop. do rs. — kop. —; kartofle rs 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 25; siana od k. 40 do kop. 42½, słoma od kop. — do kop. 38½ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 9 czerwca hurtową składniczą za garniec od kop. 165 — 170 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 172 — 174.

Sprostowanie. — We wczorajszym artykule wstępnym pod literą *Q*, w szpalcie 2-giej wierszu 34 od góry zamiast Antoni Rubinstein, czytać należy Mikołaj Rubinstein.

Na kolumnie 3-ciej w ogłoszeniu o zawarciu związku małżeńskiego, zaszła pomyłka, wydrukowano bowiem mylnie nazwisko Tabowski; powinno zaś być *Taborowski*, a gdzie powiedziano: proboszcz tu[illegible], winno być proboszcz siedlecki. Związek ten bowiem pobłogosławionym został w *Siedlcach*.

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ – Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). -- Дозволено Цензурою.

(Patrz dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 119.

Dnia 10 Czerwca 1873 roku. *Wtorek.* *Dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1873 roku.*

Syndycy tymczasowi massy upadłości Domu Handlowego A. Hummel et Comp.

Podają do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W-go Sędziego Komissarza, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu pod Nr 473b w Warszawie przy ulicy Senatorskiej towary kolonjalne, wina rozmaite, korki, cynober, rygały sklepowe, meble i inne przedmioty ruchome, do massy upadłości Domu Handlowego A. Hummel et Comp. należące, a to w dniu 1 (13) Czerwca r. b. i w dniach następnych o godzinie 5-tej po południu zaraz za gotowe pieniądze płacić się mające.

Warszawa, dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1873 r.

1 1 — 5534 — **Kajetan Wałowski. Michał Lande.**

Nieruchomość Nr 55 w Piasecznie, sprzedawaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale I w dniu 11 (23) Czerwca 1873 o godz. 2 po południu przed Sędzią Delegowanym w trzech oddziałach, a mianowicie:

W oddziale I, dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie z placem i ogródkiem w samej osadzie Piaseczno położone Nr 55 oznaczone; oraz kawałek gruntu po za miastem od drogi Młyńskiej do Willanowskiej, rozległości dzies. 2 (mórg 4). Wadjum do tego oddziału wymagane jest rs. 700, a licytacja zacznie się od summy rs. 3595 kop. 96.

W oddziale II, grunt tak zwany w Małempolu po za miastem, rozległości dzies. $2\frac{1}{2}$ (mórg 5, pręt. 69, pręcików 50. Wadjum rs. 300, szacunek rs. 680 kop 7.

W oddziale III, grunt tak zwany w Nadaskach po za miastem, rozległości $\frac{1}{2}$ dzies. (morga jedna, pręt. 103, pręc. 20, szacunek rs. 174 kop. 90. Wadjum rs. 150. — Warunki są do przejrzenia w Kancellarji Pisarza Trybunału i w Kancellarji Piędzickiego Patrona pod Nr 556. W Warszawie dnia 9 Czerwca 1873 r. **Ignacy Piędzicki,** Patron.

1 -2 — 5543 —

Do niżej wymienionego Kantoru

nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między któremi są także **Serwety z szachownicami** bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchowności.
2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów,** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladujące do złudzenia ryps; cena takowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od $1\frac{3}{4}$ do 2 łokci.
3. **Halki, fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dziecinne, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dziecinne,** podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, oraz **czarna Moare antique** na halki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szeroki 2 łokcie kop. 90 do rs. 1.
4. **Wyksatyna na burki, palta damskie i męzkie, oraz na czapki,** w kolorach, czarnym, brunatnym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stosownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1.
5. **Wyksatyna na prześcieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci, na obicie ścian** w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło $1\frac{3}{4}$ łok. po kop. 50 i wyżej.
6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych i na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże,** na różne **futerały** i t. d., zastępująca zupełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.
7. Są także **gotowe brezenty, czyli opony lub płachty** różnych wymiarów, na pokrycie wełny, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże **Kantorze** znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna „**Dżuga**" uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami, to jest od 30 kop: za 1 łokieć.

Intereresanci raczą się zgłosić do **Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych** pod firmą **SAMUELA LEWENBERGA** przy ulicy Żabiej Nr I, w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe **po cenach fabrycznych**.

Handlującym odstępuje się stosunkowy **rabat.**

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do **Kantoru**, powinny być stosownemi markami na odpowiedź zaopatrzone. **Kantor** otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (2 - 6 - — 5438 —

Z powodu zwinięcia Magazynu naszego, przy ulicy Miodowej; pod Nr 492 egzystującego, urządziliśmy tamże w dalszym ciągu

WYPRZEDAŻ

towarów Galanteryjnych i Gospodarskich po cenach niżej kosztu, która trwać będzie, aż do Św. Jana r. b. **N. S. Brüner i Komp.** 5 — 8 4888 —

SIKAWKI POŻARNE I OGRODOWE

kołowe i ręczne rozmaitych systemów, trwałej konstrukcji, własnej fabrykacji

wyprzedają się po cenie zniżonej
W FABRYCE ROBERTA BOHTE,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298b, nowy 38 2 — 6 — 5398

GRZYB DOMOWY.

Prospekt, przepis użycia i cennik naszego chemicznego preparatu

Mycothanaton,

przez dwunastoletnią skuteczność urzędowo doświadczonego i poświadczonego środka do wygubienia grzybów w drzewie i w murze, jako też preserwatywy przeciw jego tworzeniu się, przesyłają na żądanie franko.

Vilain & Comp. Berlin.

Leipzigerstr. 107. 4—6 — 5035 —

WIADOMOŚĆ

dla mających używać wody mineralne zagraniczne i kumys.

Kraniki do wkręcania w korki od butelek i dowolnego wypuszczania płynu z butelki bez utraty kwasu węglowego.

Wiadomo każdemu używającemu wody zagraniczne mineralne w butelkach sprowadzane lub kumys, o ile takowe po otworzeniu zwyczajnem butelki i po ulotnieniu się kwasu węglowego, tracą na smaku, otóż dla zapobieżenia temu **Skład Władysława Bednawskiego,** przy ulicy Miodowej pod Nr 497c, sprowadził z Anglji **kraniki** do picia takich płynów, które są nasycane kwasem węglowym i sprzedaje po rs. 1 kop. 50 za sztukę. Kurki te przydatne są do wszelkich płynów, które przez odkorkowanie wietrzeją.

3 — 6 5106 —

Zawiadamiam W-ne Panie, że przyjmuję do **reperacji i prania** wszelkie

WYROBY WŁÓCZKOWE

i WEŁNIANE z jedwabiem, pellą i bez, jakoto: Chustki koronkowe, Peleryny, Okrycia Kaftany i Kaftaniki dziecinne, i t. p. przyjmuję także wszelkie **wyroby tkane** za bardzo przystępną cenę, zaręczając, że wielkość i forma te same zostaną. Fabryka moja egzystuje przy rogu ulicy Twardej i Marjańskiej Nr 1087 (11) w domu W-go Nipanicza na 2-giem piętrze w oficynie.

4941— (6 — 6) **J. Vogel.**

Do sprzedania oddane w komis

Suknie lekkie damskie,

wygotowane według ostatniego żurnalu. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nrem 6 nowym, a mieszkania 17, na 1 piętrze w oficynie jednopiętrowej, w godzinach od 10 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem świąt.

— 5404 2 — 3

Ktoby miał do odnajęcia lub sprzedania używany już **Wózek** trzykołowy, dla osoby chorej na nogi, raczy zostawić adres w Redakcji tego pisma pod lit. **P. P.** 3 — 3 — 5250 —

Są do sprzedania para młodych rassowych

KLACZY

Kareta, Faeton, Amerykanka, Sanki Petersburgskiej roboty ze wszystkiemi przyrządami, oraz dwie pary Szorów platerowanych, jedna para na pojedynkę, siodło, czapraki, dery, dwie liberje syberynowe, około 40 korcy owsa, kilka fur słomy i siana i t. d. Obejrzeć można u stangreta Rocha pod Nrem 33 Nowy-Świat, w domu W. Bergera, a o cenę dowiedzieć się w Młynie parowym dawniej Bankowym. — 5537 1 3

Folwarczek dziedziczny

zawierający dzies. 45 (włók trzy miary n. p.) z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, wraz z inwentarzem i ruchomościami gospodarskiemi jakie na gruncie znajdują się, przy samej kolei i z przystankiem w miejscu, w odległości 6 i pół mil od Warszawy, w otoczeniu lasami, jest do sprzedania za cenę bardzo korzystną dla kupującego. Opis tego folwarczku jest do przejrzenia w Red. Kurjera Warsz. — 5554 — 1 3

DOM do sprzedania:

przy jednej z główniejszych ulic, jest do sprzedania na 8% dochodu netto. Kamienica dwupiętrowa z oficyną i z ogrodem w podwórzu, za Rs. 30,000, pośrednictwo wszelkie wyłącza się. Wiadomość w Redakcji Kurjera. 5559 1 3

Gdyby kto z PP. właścicieli cegielni posiadał do zbycia zaraz

rurki drenowe

lub takowych z **kilkakroć sto-tysięcy** sztuk w krótkim czasie dostarczyć zobowiązał się, raczy o swych warunkach donieść inżenierowi Wyczałkowskiemu, ulica Bracka, Nr 14. — 5542 1 3

Swieży transport oryginalnego angielskiego

CEMENTU

portlandzkiego

z fabryki **Johnsona**, oraz Cementu z fabryki Pomorskiej w Szczecinie nadszedł do Składu

Wiktora Wertheim,

ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych: 7 0 4509 —

Jest do sprzedania

24 łokcie popeliny

koloru srebra, wrabianej z prawdziwą nitką białego jedwabiu, łokieć po 5 złotych. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 10 nowy, wprost Rządu Gubernjalnego, w oficynie 1-sze piętro prawa strona Nr 8 mieszkania, od godzinie 1 z południa do 5 wieczór. - 5521 — 1 — 3

REKOMENDACJA

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon

Natalji Cieślińskiej,

zawiadamia osoby interessowane, że ma odpowiedni dobór osób zawodowi nauczycielskiemu poświęconych, różnej narodowości i uzdolnienia, odpowiednio do wszelkich pod tym względem wymagań, oraz panny służące, gospodynie i officjalistów. Ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego. — 3928

Potrzebny jest na wieś, na czas wakacji

NIEMIEC

rodowity, posiadający swój język klasycznie, a przytem także francuzki. Wiadomość, ulica Leszno Nr 46 nowy, mieszkanie stróż wskaże.

5541 1 3

OSOBA

wysoko ukształcona, posiadająca języki: francuzki, niemiecki i angielski, która dużo wojażowała i zna najdokładniej Wiedeń, pragnie **towarzyszyć za granicę,** Damie lub Familji. Wiadomość w Redakcji Kurjera.

— 5561 1 2

OSOBA

w średnim wieku, wyższego wykształcenia, posiadająca obce języki, przytem muzykę i rysunek, chciałaby przyjąć zobowiązanie na wsi na miesiące wakacyjne, lub też towarzyszyć komu za granicę albo na Wystawę. Bliższa wiadomość róg Mokotowskiej i Pięknej Nr domu 3-ci, mieszkania 7, od godziny 11-tej do 1-szej. — 5445 — 3 3

Osoba jadąca do wód

za granicę, może się podjąć opieki nad małemi panienkami lub też należeć do wspólnego kosztu. Tamże jest do sprzedania **Futro Lisy** Sybirskie, Zegarek, biżuterje i garderoba damska. Ulica Bielańska Nr 8, mieszkania 7, od godziny 1 do 3-ciej. — 4995

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia Sukien damskich, potrzebne są zaraz. Ulica Niecała, Nr 7 nowy, a 4 mieszkania, pierwsze piętro od frontu. 5339 — 3 - 3

Potrzebne są PANNY

t. j., kompletnie uzdolniona do szycia bielizny na maszynie i do kroju, oraz podręczna. Wiadomość przy ulicy Twardej pod Nrem 14 nowym. Stróż miejscowy wskaże.

— 5560 — 1 1

Potrzebna jest na Prowincję

PANNA

znająca się na praniu, ładnie umiejąca prasować, szyć, przytem do wyręczenia pani w domowem zajęciu. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod Nrem 909 na pierwszem piętrze Nr 8 mieszkania. — 5550 — 1 1

PANNY

uzdolnione w szykowaniu bielizny pod maszynę, znajdą zaraz korzystne pomieszczenie. Podwal Nr 7 nowy, 14 mieszkania, 1 piętro.

5546 1 3

Potrzebne są

PANNY,

uzdatnione i podręczne do **Strojów i Krawieccczyzny.** Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 36 nowy, 18 mieszkania.

5564 — 1 — 3

Potrzebna jest

PANNA

do krawieccczyzny, umiejąca szyć na maszynie. Wiadomość powziąść można w Magazynie Strojów Damskich, przy ulicy Miodowej pod Nrem 9 nowym. 5558 1 — 1

Języka Niemieckiego

udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej, najlepszej, głównie swej własnej metody, gwarantując za korzystne postępy po 90 lekcjach.

Platon A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Ś-to Krzyska Nr 17, w mieszkaniu obecny do 10 rano. — 4457 6 — 6

Instytut wód mineralnych sztucznych i naturalnych ze źródeł czerpanych.

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu.

Wyrabia wszystkie wody mineralne lekarskie sztuczne, podług najnowszych analiz chemicznych, podanych przez autorów, mających ustaloną powagę w dziedzinie nauk balneologicznych, z należną ostrożnością i ścisłością opisaną przezemnie w rozprawach naukowych zamieszczonych w Gazecie Lekarskiej w r. 1867 Nr 7 tomie III i w r. 1872 Nr 12 tomie XII.

Wieloletnie prowadzenie fabrykacji wód, oraz nowe apparata takie: jak apparat destyllacyjny, maszyna parowa i maszyny kontynentalne, oraz pompy gazowe, dozwalają mi wyrabiać wody szybko i dokładnie.

Abonament dla pijących w Instytucie tygodniowo lub miesięcznie wody gorące lub zimne, oraz serwatkę, rozpczął się od dnia 10 Maja od godziny 6 rano każdego dnia i kończy się z dniem 10 Października; blizkie sąsiedztwo Saskiego ogrodu i Skwerou na Zielonym Placu, ułatwia pijącym spacer, niezbędny przy kuracji wód.

Abonament tygodniowy na dni siedem wynosi:

Za gorące wody rs. 2 —Za zimne wody rs. 1 kop. 50.—Za serwatkę rs. 1-

Za sól Karlsbadzką i mleko dodawane do wód z przepisu lekarzy, bez względu na ilość nie dolicza się nic pijącym w Instytucie. Żądającym wód naturalnych ze źródeł czerpanych, w które Instytut zaopatrzony jest, sprowadziwszy z tegorocznego czerpania nie tylko wody krajowe lecz i Gallicyjskie, niemieckie i franzuzkie, takowe ekspedjują się na szklanki przy ogrzewaniu do temperatury waściwej źródłom każdego gatunku wód.

Instytut otrzymuje oprócz tego wszystkie wody w butelkach i syfonach, których składy znajdują się w wielu Aptekach Warszawskich prowincjonalnych—przyjmuje listownie obstalunki i te wysela na kolej i do domów bez doliczania kosztów odwózki,—biorącym w większych ilościach odstępuje odpowiedni rabat.

Leonard Ziemiński,
Magister Farmacji i Właściciel Instytutu Wód Mineralnych.

6—6 —4187—

ŻNIWIARKI ORYGINALNE

„**BUCKEYE**:" z fabryki **Adriance, Platt et Comp.**, w Nowym-Yorku.
„**CERES**"Budricka z fabryki **D. M. Osborne et Comp.** w Auburn w Ameryce

POLECA GŁÓWNY SKŁAD

Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów (dawniej Ostrowskiego et Comp.)

(12—0) —3606— **przy ulicy Senatorskiej Nr 743d.**

CERATY NA BARCHANIE PODŁOGOWE

I INNE

Bombonieoki i Papiery pod torty, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą W. MUSZEWSKI, dawniej **J. Rożański,** ulica Miodowa Nr 9. 5-6 — 4760 —

UCZEŃ

potrzebny jest do składu cygar, materjałów piśmiennych i galanterji. Nowy-Świat Nr 41, B. Bolcewicz. 5554-1-1

WDOWA w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, która 30 lat blisko przemieszkiwała w Paryżu, pragnie w jakim zacnym domu za najumiarkowańsze wynagrodzenie **pozostawać do towarzystwa** lub **matkowanie**. O bliższą wiadomość prosi pod Nr 28, przy ulicy Żelaznej do gospodarza domu na 1-sze piętro. -5471-2-3

CUDZOZIEMIEC,

znający dokładnie języki: francuzki, angielski i niemiecki, szuka miejsca korespondenta, równocześnie mógłby być użytecznym w edukacji dzieci, jako mający wiele doświadczenia w tym względzie. Wiadomość u W-go Schuriga, ulica Królewska Nr 1[illegible] nowy. —5229 3-3

APTEKA

S[illegible]-rów Tugut

ulica Freta Numer 16 nowy

Ma honor zawiadomić WW-nych Doktorów i Szanowną Publiczność, że do składu egzystującego przy Aptece **nadeszły już wszystkie wody mineralne tegorocznego świeżego czerpania**, tak zagraniczne jako też i krajowe, oraz produkta mineralne z tychże wód otrzymywane jako to: Sole, Szlamy, Pastylki i Mydła.

Jest do sprzedania

2 Kozety, 4 Napoleonki i Sofa

mahoniowa, rypsem zielonem kryte. Ulica Bracka Nr 17 nowy, wprost Chmielnej. Wiadomość u Tapicera. —5299—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PARA KONI SIWYCH,

rosłych, powozowych, obejrzeć je można w stajni frontowej, polowych Żandarmów w koszarach Mirowskich. 5393 3—3

Potrzebny jest **DOM,** w środku miasta, przy ulicy handlowej, w szacunku około Rs. 30 tysięcy. W zamian będzie dany dom mniejszy, w środku miasta, przynoszący dochodu czystego około Rs. 1,350; reszta szacunku będzie dopłaconą. Wiadomość u W-go Jabczyńskiego Sztukatora, ulica Długa, dom zwany Elerta, bez pośrednictwa. —5370-2—3

Wyborna Herbata Kjachtyńska
ze składów

D. i A. Rostorgujewych

W MOSKWIE

sprzedaje po cenach Moskiewskich Skład Herbaty

BORKOWSKIEGO,

przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy; naprzeciw Banku. (8—12) —4697—

DLA MŁYNÓW

Szwajcarską Gazę jedwabną na pytle (Reiff-Huber), poleca po cenach zniżonych:

H. SOMYA,

ulica Marszałkowska Nr 41. --4197—

OBRAZY OLEJNE!

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności; że są u mnie do oglądania i nabycia obrazy olejne, pędzlą słynnych mistrzów starej szkoły. Zawiadamiam również, że kupuję starożytności, jako to: stare bronzy, fajanse, porcelany i t. p. Upraszam przeto osoby mające do zbycia podobne przedmioty, ażeby się do mnie wcześnie zgłosić chciały, gdyż tylko kilka dni zabawię w tutejszem mieście.— **S. Grünfeld** z Berlina, ulica Bielańska, Hotel Lipski Nr 29 mieszkania.
3 3 — 5452 —

Jest do umieszczenia summa

Rs. 3,750,

na dom w Warszawie, w pierwszem miejscu po Towarzystwie Kredytowem Miejskiem. Wiadomość u Józefa Karpińskiego, Obrońcy przy Senacie pod Nrem 1773, przy ulicy Ś-to Jerskiej zamieszkałego, powziąść można. 5545—1 1

Majątek Ziemski

ZAKAMYCZE,

przy Krakowie, obok Woli Justowskiej położony, mający obszerności dz. 45 (mórg 90), w tem 1 dzies. (2 morgi) lasu, w dobrej ziemi pszennej, z zasiewami zimowemi i wiosennemi, budynkami gospodarskiemi, ogrodami owocowemi i z propinacją, jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u W. Doktora Machalskiego w Krakowie. —5553 1—3

Do sprzedania:

Serwis Berlińskiej porcelany na 12 osób. Duży **Samowar. Stół** rozsuwany na 24 osób. Starożytne i nowożytne **Sztychy.** Rozmaite **Ptaki wypychane.** Duże **Lustro. Fortepian** Wiedeński palisandrowy. **Biurko** mogące służyć i za Kredens. **Miedź** kuchenna. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 9 nowy, na 1 piętrze po prawej stronie; obejrzeć można od 3 do 5-tej. —5402—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

podręczne i uzdatnione do sukien i okryć damskich. Wiadomość w domu pod Nrem 27, na Nowem-Mieście, w mieszkaniu Edwarda Car. —5520—1-3

Ktoby miał

DZIEWCZYNKĘ

12 letnią i życzyłby ją oddać do wspólnej nauki, gdzie nauczycielka niemiecka wysoko wykształcona, wykłada leknje drugiej dziewczynae niemieckiej familji, raczy nadesłać aores, ulica Smolna Nr 13, mieszk. 9, pomiędzy godziną 12 a 4. —4334-2-3

Każdego czasu jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH

egzystujący od lat 20 kilku. Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Długa Nr 2-gi. Tamże powziąść można wiadomość o sklepie mogącym być każdego czasu odstąpionym na Dystrybucję lub Sklep Rękawiczniczy. 5360—2-3

FRANCUZKĄ GAZĘ JEDWABNĄ

na cylindry młyńskie, oraz gazę jedwabną, zamiast pętli wełnianych poleca **Zakład Rolniczo-Przemysłowo-Leśny Ostrowskiego i Spółki.** Ulica Senatorska, obok kościoła Ś go Antoniego.
(3-0) — 2143

Powołując się na rozporządzenie Rządowe, zamieszczone w Dziennikach Warszawskich, oddział mechaniczny przy zakładzie uskutecznia regulację i opatrywania cechą Rządową **wag leżących, francuzkich, belkowych i decymalnych,** w jak najkrótszym czasie, po cenach stałych i umiarkowanych. **Jakób Pik,**
Optyk Miasta Warszawy. Ulica Miodowa Nr 497a. 5235—2 3



Są do sprzedania

MAGLE WIEDEŃSKIE

w dobrym stanie, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 29 nowym. —5525 1 3



U parasolnika przy ulicy **Freta-Szerokiej, dostanie**

PARASOLI

i Parasolek modnych, gotowych, **Nr 277 nowy 7, w podwórzu na lewo, na dole; czerwony znaczek na drzwiach od sieni, wskaże**-
—2101— (12—12) **A. Bukowski.**

Jest do sprzedania:

Maszyna do Szabowania

dla P. Stolarzy, do wszelkich wyrobów Stolarskich szabowanych. Wiadomość u właściciela domu Nr 59 nowy, ulica Pańska. —5532—1—3

Kantor Stręczeń Służących

w blizkości Nowego-Światu przy ulicy Chmielnej Nr 4, ma honor zawiadomić Szanownych Państwa, tak w Warszawie jako i na prowincji, że posiada Sługi wszelkiego rodzaju, jako to: Bony, Lokajów, Młodsze, Kucharki, które posiadają świadectwa. Fr. Jopp. —5528 1—2

Były Technik Leśny

Towarzystwa Rolniczego,

zajmuje się wsyelkiemi czynnościami leśnemi i poszukuje miejsca przy większych lasach tak w Cesarstwie, jako też i w Królestwie. Adres do Technika Leśnego: ulica Widok Nr 11 nowy, mieszkania 4. -5538 1—3

TRZY GARNITURY

MEBLI

w dobrym stanie ze zmiany w zakładzie stolarsko-tapicerskim F. Ostaszewskiego, przy ulicy Nowy-Świat Nr 52, za cenę przystępną do sprzedania. —4987— (3 3)

W Sobotę dnia 7 b. m., około godziny 11ej rano, w czasie największej ulewy, w przejeździe z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej przez ulice: Wierzbową, Saski Plac, Królewską, Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Świat na Wiejską,

zgubiono cztery książeczki

w jednym futerale, duże, oprawne w skórę ciemno-zieloną z cyframi A. S. duże, drugie w ciemny papier. Jest to droga pamiątka nieszczęśliwy matki, która jedyną swą ukochaną opłakując córkę, w tych modlitwach szukała pociechy. Ktokolwiek je znalasz, niech spiesznym zwrotem zguby, zechce jej skrócić chwile bolesnego niepokoju, za nagrodą jakiej żądać będzie. Złożyć można u Szwajcara przy ulicy Wiejskiej Nr 8, —5555 1-1

W tych dniach zgubione zostały ¼

Części Losu:

Nr.-3497 i 4573 do 5-tej klassy 120-tej loterji Klasycznej, zapisane na imię H. Neuding i H. Neuding et Pietr, ostrzega się przeto, ażeby takowych nikt nie nabywał, gdyż ostrzeżenia gdzie należy poczynione zostały. —5566—1 1

Do sprzedania

Marmury, Obrazy olejne, majoliki, Wazony japońskie, chińskie, etruski, meble, kareta i wiele innych rzeczy. Oprócz tego znaczny **zbiór książek** w różnych językach i znakomity **zbiór rycin.** Wiadomość u szwajcara w domu Nr 9, na rogu ulic Jerozolimskiej i Kruczej. Obejrzeć można do godz. 10 z rana, lub między 3 a 6 po południu. 1—3 — 5527 —

KOSZULE

kolorowe, po rs. 1 kop. 85,
w najnowszych francuzkich deseniach, poleca w wielkim wyborze

Skład Bielizny mężkiej
S. ZDANOWSKIEGO,

Podwal, Nr 7 nowy, dom W-go Mrozowskiego, 1-sze piętro. — 4645 4 6

HAFTARNIA
ZŁOTEM I SREBREM
Julji Hoffmann,

przy rogu Starego-Miasta i Zapiecka Nr 119 (nowy 2),
wykonywa wszelkie hafty do mundurów galowych dla urzędników wszystkich Władz i Klass, oraz dla osób Wojskowych. Wykonywa także wszelkie hafty do ubiorów Kościelnych. Tamże dostać można gotowe hafty mundurowe. - 5334 - 3 - 10

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Dla PP. Kapitalistów i Przedsiębierców.

Przy jednej z pryncypalnych ulic m. Warszawy jest do nabycia z bardzo korzystnemi warunkami obszerna **POSESSJA** składająca się z dwóch domów o 1-em piętrze z oficynami, dwoma podwórzami i tyluż ogrodami, może być w każdym razie rozdzielona na dwa oddzielne domy, lub też użyta na zaprowadzenie jakiejś fabryki lub zakładu przemysłowego. Wiadomość na ulicy Leszno Nr 701b (65 i 67) u właściciela domu do godziny 10 rano i od 2-ej do 5-tej po południu. —5246 - 3 — 3

Liczne dopytywania się, zniewalają mnie zawiadomić Osoby interesowane, że
Skład Szarpi i Bandaży
E. FALĘCKIEJ, dawniej Konopacki i Dąbrowski, przeniesiony został z gmachu Dobroczynności na róg Ulicy Bednarskiej i Krakowsk.-Przedm. Nr domu 2673a (25). Tu także dostać można **Maści na Odciski** (Towścika). - 4986 — 5—6)

Z powodu nie przewidzienych okoliczności jest do odstąpienia na lat 7

dzierżawa
FOLWARKU

o 5 wiorst od stacji Nowo-Mińsk położonego mającego przestrzeni dziesiatyn 195, czyli włók 13, grunta uprawne, obsiane i w zupełnym porządku, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość powziąść można o szczegółach pod Nrem 2-gim nowym, na Krakowkiem Przedmieściu, w mieszkaniu Nr 1.

Do Składu Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej Nr 495 nadszedł świeży transport

cementu

krajowego Portland zwanego z fabryki Grodziec, dalsze tranporta ciągle nadsyłane będą.
- 3602— (7 - 22)

W Zakładzie Tapicerskim
LEOPOLDA MERGENTHALERA

przy ulicy Senatorkiej, Nr 6 nowy, pozostawiono do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem krytych, złożony z kanapy, dwóch foteli i sześciu krzeseł. 4961 — 3 - 3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, świeżo wyrestaurowany, jako też i nowe, za przystępną cenę, niemniej przyjmują się wszelkie fortepiany do reperacji i strojenia. Ktoby sobie życzył, może także grać godzinami. Ulica Długa, przy kościele Ś-go Ducha pod Nrem 3/592, u Fortepianisty. 5396 2 3



FORTEPIANY,

Pianina i Harmonie zagraniczne, do sprzedania i wynajęcia w Magazynie A. WERNER, ulica Senatorska, Nr 16 nowy, naprzeciw domu Petyskusa na 1 piętrze. — 5375—2 - 3

Do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, z mechaniką angielską, o 5-ciu sprejcach i o $6^1/_2$ oktawach. Ulica Sliska Nr 3 nowy, a mieszkania 11; widzieć można od 2-giej do 6-tej wieczorem. —5563 1 — 3



FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 45. Wiadomość: ulica Łucka Nr 10 nowy, na 1 piętrze w officynie. — 5570 — 1 3

Pięć pokoi, przedpokój spiżarnia, 2 piwnic i góra,

do wynajęcia od Ś-go Jana, na drugiem piętrze, przy ulicy Zielnej Nr 26, za Rs. 450 rocznie. —5227 — 3 3

Do wspólnej nauki potrzebną jest jedna lub dwie PANIENKI, około lat 12 mające, w domu gdzie jest niemka i francuzka. Tamże jest do wynajęcia

POKÓJ

osobny o dwóch oknach na 1-em piętrze, dla Francuzki może być na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej Nr 8, mieszk. Nr 7, od godziny 3 do 5. — 5044 9

Jest do najęcia od 1-go Lipca 1873 roku,

POKÓJ

piękny frontowy, duży, o dwóch oknach, z przedpokojem, przy ulicy Królewskiej Nr domu nowy 3, mieszkania 7, na 1 piętrze. — 5465 — 2 3

Przy ulicy Nowy-Świat, pod Nrem 60, jest do odstąpienia na 1 piętrze od 13 Czerwca r. b., na dwa miesiące, duży

POKÓJ
z meblami

i usługą. Wiadomość na miejscu pod Nr. 10. - 5462 - 2 2

Do wynajęcia od 1 Lipca 1873 r. przy ulicy Twardej pod Nrem 10/1098c

6 Pokoi odświeżonych,

na 1 piętrze, z balkonem, przedpokojem, kuchnią, drwalnią i piwnicą, w cenie rocznej rs. 500. Wiadomość u Właścicielki. - 5327

MIESZKANIE

z meblami, na czas mniej więcej czteromiesięczny, na jednej z najpryncypalniejszych ulic położone w blizkości wód mineralnych, może być wynajęte całkowicie lub częściowo. Bliższa wiadomość w Sklepie wyrobów platerowanych W-go Norblin i współka na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Resursy Obywatelskiej. — 5278 3 - 6

MIESZKANIE
umeblowane,

przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Erywańskiej, w bliskości Ogrodu Saskiego, składające się z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, jest do wynajęcia na czas od 8-go Lipca do 25-go Sierpnia. Toż samo mieszkanie bez mebli, może być odstąpione na czas dalszy, t. j. od Ś-go Michała do Ś-go Jana roku przyszłego. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, domu Nr 60, mieszkania 20, na 2 piętrze od frontu. —5220 - 3 3

Dla pojedynczej osoby Emeryta lub Wdowy jest

POKÓJ

z przedpokojem z osobnem wejściem do odnajęcia na 1-em piętrze od frontu na Lesznie Nr 54. - 5523 — 1 1

Do najęcia od 8-go lipca r. b.

5 Pokoi i kuchnia na 1-em piętrze od frontu Rr. 330 rocznie i

5 Pokoi, kuchnia i spiżarnia na 1-szem piętrze od frontu rs. 300 rocznie. W domu Nr 60 przy ulicy Chłodnej. Wiadomość na miejscu. 5544 1 1

Na półtora miesiąca od 1 Lipca do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z 4-rech pokoi i przedpokoju, z meblami lub bez, jako też w całości lub w połowie, pod Nrem 9, ulica Chmielna. Wiadomość w tymże domu w zakładzie gimnastyki od godziny 10 - 12 i od 4 6. 5549 — 1 — 3

Potrzebny jest

POKOJ
umeblowany,

w jednej z przedniejszych ulic, na piętrze lub na parterze; zgłosić się proszę **par poste** do Hotelu Rzymskiego, Nr 20, pod literami W. K. Sa. Za. - 5569 — 1 3

TRZY POKOJE

z meblami i kuchnią, lub bez takowej, jest do odnajęcia od 1 Lipca r. b. na miesięcy dwa. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja, Nr 16 nowy, mieszkania 11. — 5562 — 1 3

W domach Bankiera Stanisława Lesser

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
przy ulicy Rymarskiej, Nr 742, tuż obok Handlu Braci Lesser.
Apartament złożony z 4 Pokoi, obszernego salonu z balkonem i Kuchni z urządzeniem gazowem.
Mieszkanie na facjatce, dwa Pokoje i Kuchnia. Wskaże na miejscu stróż Tomasz, a bliższą wiadomość powziąść można u Rządcy domów pod Nr 490/1, przy ulicy Miodowej. 1 - 3 — 5506

Przy ulicy Senatorskiej, drugi dom po prawej stronie Resursy Kupieckiej, Nr 24, jest do najęcia od 1-go Lipca 1873 r. miesięcznie lub kwartalnie, aż do Ś-go Michała

Dwa pokoje z meblami,

z małym przedpokojem i kuchenką, oraz dobry **Fortepian** Lipskiej fabryki Ernsta Irmlera. Wiadomość w Bazarze Stowarzyszenia „Merkury.“ - 5565 - 1 — 1

MIESZKANIE

samo w sobie, z kilkunastu pokoi złożone, ze stajniami i wozowniami, w środku obszernego ogrodu położone, każdego czasu do wynajęcia. Cena roczna rs. 1,200, lub do ugody. Wiadomość na miejscu, ulica Mokotowska Nr 1666a, stróż Antoni wskaże. — 5557 1 - 3

Ze zlecenia wynajmującego, który w Cesarstwie dla interesów pozostać musiał, zaraz do odstąpienia

LOKAL parterowy suchy,

złożony z salonu o trzech oknach, pokoju jednego o trzech i jednego o jednym oknie, niemniej kuchni angielskiej o jednym oknie i maleńkim przedpokoikiem, tudzież drwalki i piwniczki, świeżo gruntownie wyrestaurowany, z podłogami lakierowanemi, w powietrzu najświeższem; dziedzińczyk schludny, z drzewami i krzewami, woda do picia i herbaty wyśmienita. Cena rocznie 180 rs. Wiadomość o kilkadziesiąt kroków od furtki kolei Petersburgskiej na Nowej Pradze pod N. 74 u rządzcy domu. 5535 - 1 — 2

POKÓJ
z przedpokojem umeblowane,

są do wynajęcia od dnia 10 Czerwca 1873 r. w domu przy ulicy Niecałej Nr 3. Wiadomość na miejscu. —5575 - 1 3

Ktoby miał do odstąpienia

DWA POKOJE

z oddzielnem wejściem, na jednej z pryncypalniejszych ulic, na kwartał, to jest od 1 Lipca do 1 Października, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą B. P. — 5524 1 3

MIESZKANIE

złożone z Czterech Pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, oraz wspólnej pralni, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu pod Nrem 27, przy ulicy Żelaznej. Wiadomość na miejscu. - 5533 1 3

SKLEP

z Dystrybucją, materjałami piśmiennemi, galanterją, z powodu innego zajęcia do odstąpienia każdego czasu; miejsce bardzo dobre z korzystnemi warunkami. Wiadomość w księgarni E. Kierer, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55 nowy, dom Tyszlera. — 4686 (4—4)

Z powodu nagłego wyjazdu jest do zbycia

SKLEP

w bardzo korzystnem miejscu od Ś-go Jana r. b., DYSTRYBUCJA z Norymberszczyzną, pod Nrem 28 nowym przy ulicy Karmelickiej oraz Szafa, Komoda, Sofa i inne rozmaite meble. — 5513 - 2 - 3

SKLEP

z trzema obszernemi pokojami i kuchnią, do wynajęcia w domu Nr 54/1545, przy ulicy Chmielnej od d. 1 Lipca 1873 r. Sklep może być obrócony na mieszkanie i cały lokal podług życzenia urządzony, również jest do wynajęcia w tymże domu stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu Nr 24, mieszkania, w oficynie prawej.
5441 - 2 - 2

Przy ulicy Miodowej, są do odnajęcia

OBSZERNE SKŁADY,

Wiadomość w Magazynie Brüner i Komp., przy ulicy Miodowej, w pałacu Arcybiskupów Nr 492. — 5470 2 - 3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

kompletnie urządzona. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, ulica Elektoralna Nr 4 nowy, dom W-go Bernsztajna. Tamże jest **Szafa** do sukien i bielizny, jesionowa, za rs. 7 do sprzedania i znaki na pracownie Sukien i bielizny. — 5385 — 2 - 3

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

z odpowiedniemi sprzętami. Wiadomość powziąść można: ulica Długa Nr 557, mieszkania 49. — 5522 — 1 3

OGŁOSZENIE.

W Niedzielę dnia (27 Maja) 8 Czerwca r. b. w Dworcu Drogi Żel. Warsz.-Wied., zgubioną została **Portmoneta**, w której oprócz pieniędzy około Rsr. 34 kop. 90 znajdował się **wexel,** wystawiony przez Joela Majersohn na Rsr. 300, z pokwitowaniem na takowym z Rsr. 225 przez Tadeusza Sopoćko, odebranych 14 (26) Stycznia i 29 Marca (10 Kwietnia 1873 r. Łaskawy znalazca raczy powrócić zgubę pomienioną poszkodowanemu Tadeuszowi Sopoćka, zamieszkałemu pod Nr. 46 (3092) przy ulicy Wolskiej, za Rogatką za wynagrodzeniem stosownie do żądania.
5571 — 1 — 3

Nagrody Rs. 50,
otrzyma od Rządcy hotelu Saskiego ten, kto zawiadomi o zgubionym **KUFRZE** skórzanym czarnym w dniu 5 b. m. o godzinie 10 w wieczór w przejeździe z banhofu kolei Petersburgskiej, w którym między innemi rzeczami znajdowały się ważne papiery familijne. — 5512 2 - 3

W niedzielę jadąc ulicą Senatorską pomiędzy Ratuszem a Rymarską zgubiony został

zegarek

Łaskawy znalazca oddać go raczy do Redakcji Kur. Warsz., za wynagrodzeniem jeżeli będzie go żądał zgłosić się raczy na ulicę Ciepłą Nr 9, mieszk 3. — 5540 - 1 — 1

NAGRODY Rs. 5.

W dniu 9 b. m. przed południem w przejściu z cerkwi pałacu Brylowskiego przez ulicę Mazowiecką i Ś-to Krzyzką zgubiony został z e g a r e k złoty damski. Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie takowego na ulicę Ś-to-Krzyzką pod Nr 21 nowy, mieszkania Nr 5. 5548 1 3

Wczoraj w przechodzie od Nowolipek, Ogrodem Krasińskim do kościoła Przemienienia Pańskiego, następnie ulicą Miodową przez dom Roezlera, Krakowskiem-Przedmieściem do rogu Ś-to krzyzkiej, potem Saskim placem, przez ogród Saski, Żabią, placem Bankowym i Rymarską, zgubiony został, złoty mężki

ZEGAREK

Patka w dwóch kopertach, Nr zegarka 4385, bez szkła, przy czarnym sznureczku z ołóweczkiem złotym. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót pod Nr 10, Nowolipki, do gospodarza domu za nagrodą. Uprasza się PP. Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na wyżej opisany zegarek. — 5552 — 1 — 1

Nagrody rs. 10.

W dniu 9 Czerwca, zgubiono **portmonetkę**, w której znajdowało się 30 rubli, bilet wizytowy z nazwiskiem Fortunat Bujkowski i kilka numizmatów. Łaskawy znalazca raczy odnieść pod Nr 14 domu, na Nowym-Świecie, mieszkania 10. — 5574 — 1 1

NAGRODY RS. 25.

przeznacza się temu, kto zwróci zgubiony jeszcze w dniu 12 (31) Kwietnia r. b.

Złoty Zegarek Damski,

kryty, z małym łańcuszkiem złotym i takimże kluczykiem. Zegarek ten emaliowany, miał na jednej z kopert litery A. H., a pod kopertą fotografję dziewczynki. Znalazca zgłosić się może do Redakcji Kur. Warsz.
5536 1 3

Od Świętego Jana do wynajęcia

Narożny LOKAL na SKLEP duży,

o 7-miu oknach frontowych, przy ulicy pryncypalnej, na towary: **bławatne, galanteryjne, żelazne** na magazyny **Ubiorów lub Kapeluszy**. Wiadomość w Handlu **Braci Wróbla,** obok Kościoła Ś-go Krzyża 2—4 - 5321 —

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5).

Дозволено Цензурою.